

Szanowni Państwo!

Sto lat temu, 18 marca 1921 roku podpisano w Rydze traktat pokojowy, kończący - trwającą od 1914 roku naszą Wielką Wojnę o niepodległość. „*O wojnę powszechną za Wolność Ludów! Prosimy cię Panie*” - modlił się Adam Mickiewicz, i Pan tej modlitwy wysłuchał.

Trzy czarne orły zadziobały się na śmierć. Trzy wielkie giganty – imperia Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowów – zwały się jedno po drugim. Najpierw musieliśmy walczyć w nawale strzępiących się i wyrwanych czarnych piór upiornych ptaszysk, ale gdy mogło się już wydawać, że straszna walka się skończyła, na wschodzie ukazał się przerażający golem. Ulepiony z nienawiści do świata, wściekły, czerwony gliniany gigant: Armia Czerwona. Pola i łąki Białorusi, Ukrainy i Polski zatrzęśły się od tętentu koni milionów jeźdźców apokalipsy. Powstrzymała go polska ręka i polski karabin. Pod wodzą Matki Boskiej Zielnej zatrzymaliśmy wroga na Wiśle i zmusiliśmy do ucieczki w popłochu. Ćmy żołdaków przeciwnika naszego i całej wolnej Europy cofnęły się w głąb Rosji. Wymusiliśmy na naszym przeciwniku uznanie naszej niepodległości, niepodległości państw bałtyckich i naszej wschodniej granicy. Traktat zawarty w Rydze, stolicy naszych łotewskich przyjaciół, potwierdził nasze zwycięstwo.

Dwie nauki płyną z tych wydarzeń. Po pierwsze, że zgodnie z obecną strategią naszego rządu – jedyną skuteczną metodą oparcia się zakusom zwalistego niedźwiedzia ze Wschodu jest wytycznie wyraźnej, ścisłej i dobrze bronionej granicy. Państwa ZBiRu boją się – tak, jak dawniej – oporu i tylko przed jawnym, bezwarunkowym odporem ustępują. Ich potęga zaś jest cieniem dawnej potęgi państwa sowieckiego. Tym bardziej pożałowania godne byłoby poddanie się ich szantażom i próbom wywołania w Polsce zamętu. Po drugie, że naszym ostatecznym, dalekosiężnym celem jest zaprowadzenie na Wschód - wolności i demokracji.

Do czego ostatecznie dążymy, to nie wojna, ale pokój. Europa Zachodnia kwitnie tysiącem wolnych, swobodnych narodów i grup etnicznych, żyjących ze sobą w pokoju. Naszym celem jest, aby tym samym Opatrzność obdarzyła Europę Wschodnią. Znamy więc już odpowiedź na pytanie Mickiewicza: „*Od wieku stoi, skacze, lecz nie spada, jako lecąca z granitów kaskada, gdy ścięta mrozem nad przepaścią zwiśnie - lecz skoro słońce swobody zabłyśnie i wiatr zachodni ogrzeje te państwa, i cóż się stanie z kaskadą tyraństwa?*”

Wojewoda Pomorski

Dariusz Drelich

11 listopada 2021